

# Wybrane problemy historii medycyny. W kręgu epistemologii i praktyki

pod redakcją

Anity Magowskiej, Katarzyny Pękackiej–Falkowskiej i Michała Oweckiego

Wydawnictwo Kontekst  
Poznań 2020



**Katarzyna Pękacka-Falkowska**  
Uniwersytet Medyczny w Poznaniu  
ORCID 0000-0003-2068-7957  
e-mail: pekackafalkowska@ump.edu.pl

## Matthias Ernst Boretius z Mazur i jego promocja doktorska w Niderlandach: z badań nad historią nauczania medycyny w XVIII wieku

**Streszczenie.** Pochodzący z Mazur Matthias Ernst Boretius (1694–1738), profesor uniwersytetu królewskiego i członek Towarzystwa Naukowego w Berlinie, odbył w latach 1719–1723 medyczną podróż edukacyjną (*peregrinatio medica*) do Niderlandów i Anglii. W jej trakcie uzyskał stopień doktora filozofii i medycyny na uniwersytecie lejdejskim oraz dzięki swemu patronowi Johannowi Philippowi Breyne z Gdańsk poznał osobiście Frederika Ruyscha, Caspara Commelina i Hansa Sloane’a. Nieformalne kontakty z tymi uczonymi oraz sprawowana przez nich bezpośrednia opieka nad przybyszem z europejskich semiperyferiów ukształtowały zainteresowania badawcze Boretiusa na kolejne dwa dziesięciolecia.

W rodzimej historiografii studia dotyczące nauczania medycyny w epoce przedklinicznej w odróżnieniu od historiografii zachodnioeuropejskiej są w zasadzie nieobecne. Z wyjątkiem nielicznych prac poświęconych nauczaniu anatomii w gdańskim gimnazjum akademickim<sup>1</sup>, krótkich rozdziałów w pracach syntetycznych dotyczących wędrówek edukacyjnych mieszkańców Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej *in genere*, w szczególności zaś studentów pochodzących z Prus Królewskich<sup>2</sup>, nielicznych biografii dawnych lekarzy uwzględniających okres ich kształcenia akademickiego<sup>3</sup> oraz kilku edycji i tłumaczeń materiałów źródłowych<sup>4</sup> zagadnienie *peregrinatio medica* jest pomijane nie tylko

---

\* Podziękowania: Kwerenda w Forschungsbibliothek Gotha była możliwa dzięki realizacji Herzog-Ernst-Stipendium. Kwerendę w British Library umożliwiło Stypendium Fundacji z Brzezia Lanckorońskich, natomiast badania w Lejdzie – Van de Sande Fellowship.

<sup>1</sup> Siek, 2019; Siek, Paluchowski, 2020.

<sup>2</sup> Sokół, 1960; Pawlak, 1988; Chachaj, 1997; Brzeziński, 1999 (tu podstawowa literatura przedmiotu do roku 1998); Pawlak, Długokęcki, 2004.

<sup>3</sup> Zob. np. Łysiak, 2015, s. 44–51; Pękacka-Falkowska, 2016a–c; Pękacka-Falkowska, 2018; Pękacka-Falkowska, 2020a; Pękacka-Falkowska, 2020b.

<sup>4</sup> Siek, Szarszewski, 2015, s. 192–253; Dziennik, 2018.

przez polskich historyków nauki i edukacji, lecz również przez badaczy podejmujących problematykę z zakresu historii kultury i historii społecznej. W rezultacie dysponujemy jedynie prostymi wykazami, w jakich ośrodkach akademickich medycynę studiowano, nie wiemy natomiast niemal nic o programach studiów, zakresie i charakterze nauczania poszczególnych przedmiotów, życiu studenckim czy kontaktach uczniów z nauczycielami i innymi „ciekawymi ludźmi”, a zatem o tym wszystkim, co rzeczywiście formowało profil intelektualny późniejszego medyka.

W prezentowanym artykule, mającym charakter krótkiego wprowadzenia do badań nad problematyką peregrynacji medycznych w minionych stuleciach, przyjrzymy się bliżej pobytowi pewnego studenta z Mazur w Niderlandach i Anglii. Dzięki temu uda nam się ukazać najważniejsze elementy kształcenia pozaformalnego w trakcie medycznych podróży edukacyjnych do końca XVIII w. Jak bowiem napisał Thomas Bartholin w 1674 roku:

W naszych czasach lekarz czerpie tak wiele korzyści ze swych podróży, że nikt nie wierzy w autorytet medyka, który nie wystawił nosa ze swojej ojczyzny, i choć może on mieć u siebie w obfitości wszystkie te rzeczy, które są niezbędne do nauki medycyny, to jednak muszą zostać one wzmocnione poprzez porównanie ich z tym, co cudzoziemskie. Wielka przyjemność i rozkosz płyną z patrzenia na cudzoziemskie krainy, łąki, góry i rzeki; z obserwacji łagodności oraz różnorodności natury, różnego stanu chorych w domach i szpitalach z wielką liczbą łóżek, które można ujrzeć w bardzo wielu miejscach; ze sprawdzania metod leczenia pacjentów; z radości konwersacji z ludźmi uczonymi i przywoływania tu i teraz ich doświadczeń; z odwiedzania laboratoriów, pieców [tj. pracowni] chymików, aptek i wytwórni maści<sup>5</sup>.

Słowa te nie straciły nic na aktualności także w kolejnym stuleciu. Johann Peter Frank, jeden z ojców medycznego oświecenia oraz nowej formy policji medycznej w oracji *De medicis peregrinationibus* wygłoszonej w czerwcu 1792 roku wskazywał wprost na liczne korzyści płynące z podróży edukacyjnych młodych adeptów medycyny, nie zapominając wszelako i o zagrożeniach łączących się z owymi wożażami<sup>6</sup>. Również w XIX stuleciu i w wieku XX mobilność studentów medycyny miała dla ich wykształcenia kapitalne znaczenie. Nic w tym zakresie nie zmieniło się zresztą i współcześnie, m.in. dzięki wdrożeniu programów typu Erasmus+ i MOSTUM promujących mobilność edukacyjną młodzieży między ośrodkami akademickimi w kraju i zagranicą.

\* \* \*

W drugiej połowie XVII wieku oraz pierwszych dekadach kolejnego stulecia uniwersytet lejdejski (Academia Lugduno-Batava) był jednym z najważniejszych centrów stu-

---

<sup>5</sup> Bartholin, 1674, s. 9–10. Wszystkie tłumaczenia fragmentów źródeł zamieszczone w tekście głównym artykułu zostały przygotowane przez autorkę.

<sup>6</sup> Frank, 1792.

diów z zakresu medycyny i historii naturalnej. W połowie XVII wieku do Lejdy młodych adeptów sztuki leczenia przyciągali tacy wybitni uczeni, jak Peter Paauw, Jan van Horne, Adolph Vorstius czy Franz de la Boë Sylvius, natomiast w pierwszych dekadach XVIII w. centralnymi postaciami fakultetu medycznego zostali Herman Boerhaave i Bernhard Siegfried Albinus.

Wśród sławnych studentów Boerhaavego, którego historycy nauki nazywają niekiedy ojcem fizjologii oraz – za Albrechtem von Hallerem – „wychowawcą Europy”, *Communis Europae preceptor*<sup>7</sup>, znalazł się między innymi słynny gdański kolekcjoner i przyrodnik Johann Philipp Breyne<sup>8</sup>. Niemniej to pod kierunkiem innego lejdejskiego profesora, Frederika Dekkersa, Breyne opracował najpierw dysputę poświęconą korzeniowi żeń-szenia<sup>9</sup>, potem zaś dysputę inauguracyjną o grzybach, otrzymując w rezultacie stopień *philosophiae et medicinae doctor*<sup>10</sup>. Inny ważny uczyony związany z terenami dzisiejszej Polski, który uczył się u „niderlandzkiego Hipokratesa”, to z kolei giżyczanin Matthias Ernst Boretius: niezwykle zdolny miłośnik roślin, który miał w przyszłości zostać profesorem medycyny w Albertynie, a więc na uniwersytecie królewieckim<sup>11</sup>.

Pod kierunkiem Boerhaavego oraz dzięki listownym instrukcjom i rekomendacjom otrzymanym od swego gdańskiego patrona Breyne’a, z którym przyjaźnił się także powinowaty Boretiusa Georg Andreas Helwing, pochodzący z Mazur młodzieniec poświęcił się w Lejdzie bez reszty studiom medycznym i botanicznym, a może na odwrót. Dla pochodzącego z semiperyferiów Europy studenta pobyt w Niderlandach, a potem w Anglii

---

<sup>7</sup> Haller, 1774, vol. I, s. 756.

<sup>8</sup> Pękacka-Falkowska, 2020c.

<sup>9</sup> Breyne, 1700.

<sup>10</sup> Breyne, 1702.

<sup>11</sup> Matthias Ernst Boretius urodził się 18 maja 1694 r. w Lötzen, czyli dzisiejszym Giżycku. Jego ojciec był pastorem w lokalnej parafii ewangelickiej. Także matka pochodziła z rodziny pastorskiej. Początkowo Boretius pobierał naukę w szkole parafialnej prowadzonej przez swojego brata Johanna Friedricha, teologa. Od 1708 r. uczył się na Albertynie: początkowo uczęszczając na zajęcia z filozofii, matematyki i fizyki, potem teologii i medycyny. W przypadku filozofii arystotelejskiej jego nauczycielami byli profesorowie Paul Rabe i Friedericha Stadtländera. Logiki i metafizyki razem z fizyką nauczał go Johann Jacob Meyer, natomiast filozofii moralnej i nauki o państwie – Georg Thegen. Nauczycielem matematyki giżyczanina został w Królewcu David Blaesing, a historii – Michael Lilienthalen. Teologii, w tym homiletyki, uczyli Boretiusa Heinrich von Sanden, Michael Schreiber i Christian Masecovius. Medycynę studiował zaś pod okiem Jacoba Finckena, Georga Rasta seniora, Georga Emmericha i – ponownie – von Sandena. Po zakończeniu tego etapu edukacji formalnej i obronie w 1718 r. dysputy *Dissertatio medica de temperamentis*, której prezydował Finckena, Boretius udał się na nauki prywatne do Georga Helwina, u którego rozwijał zainteresowania botaniką oraz pod kierunkiem którego wykonywał liczne *herbaria viva*. Następnie udał się do Preußisch Holland, tj. Pasłęka, aby u doktora Georga Christopha Christianiego ćwiczyć się w sztuce sporządzania leków. Potem zaś wyjechał na dalsze studia do Niderlandów. Więcej o Boretiusie zob. Graniżewska, Kaplar 2019 (tam także przegląd podstawowej literatury przedmiotu nt. życia i dzieła Boretiusa wydanej do 2019 r.); Flis, 1964; Flis, 1956. Zob. także krótki nekrolog Boretiusa, w którym przedstawiono te detale jego życia, których nie uwzględniali jego dotychczasowi biografowie, a które wychodzą poza zakres tematyczny niniejszego artykułu i dlatego nie są tutaj prezentowane: S.a., 1738, oraz Pisanski, 1886, s. 619–620, 625.



Rycina 1. Wejście do ogrodu medycznego w Amsterdamie

Źródło: Commelin, 1715 (frontyspis)

miął zaiste formujący wymiar; to w jego trakcie młodzieniec wypracował bowiem główne osie swoich zainteresowań badawczych, które ukierunkowały jego działalność naukową i medyczną w kolejnych dwóch dziesięcioleciach.

I tak, tuż po przybyciu do Niderlandów, w liście z 29 sierpnia 1719 roku wysłanym nad Motławę z Amsterdamu, Boretius dziękował swemu patronowi Breynęowi za rekomendacje, dzięki którym mógł poznać słynnego botanika Caspara Commelina, dyrektora *hortus medicus Amstelodamensis*, oraz drugiego wykładowcę *ars botanica*, prześwieznego anatoma Frederika Ruyscha. Obaj uczeni, Ruysch i Commelin, jak Boretius podkreślał w licznych listach, byli dla niego niezwykle mili, dzieląc się z nim swoją wiedzą na temat roślin oraz budowy anatomicznej ciała ludzkiego i zwierzęcego. Przykładowo, Commelin w pierwszych tygodniach po przybyciu gościł go do stolicy Niderlandów wielokrotnie oprowadzał go po amsterdamskim ogrodzie medycznym i przez wiele godzin opowiadał mu o rosnących tam egzotycznych roślinach, m.in. kwitnącym kawowcu i indygowcu. Boretius uczestniczył także w odpłatnych kolegiach prywatnych organizowanych przez Ruyscha i podziwiał jego przepastną kolekcję zajmującą kilka pomieszczeń domu anatoma:

U Ruyscha bawiłem codziennie od jedenastej do południa; mogłem oglądać [tam] jego kurioza oraz słuchać z wielkim ukontentowaniem i radością jego opisów i wyjaśnień [odnośnych się] do eksponatów, które pokazywał<sup>12</sup>.

Szczególne zainteresowanie dwudziestokilkulatka budziły przy tym zakonserwowane *ad vivum* przeróżne rośliny, które nie zostały sprasowane, jak działo się w przypadku *horti sicci*, tj. zielników, tylko zachowano w ich *naturali situ*, a więc tak, jak gdyby były żywe, czyli trójwymiarowo. Przybysza ciekawiły również wypreparowane przez Ruyscha zwierzęta, stąd, jak informował Breynę, pragnął nauczyć się on od uczonego metod spo-

<sup>12</sup> Forschungsbibliothek Gotha (dalej jako FB Gotha), Chart. B 789, k. 11–12.

rzędzania takich preparatów. Wreszcie Ruyschańskiego protegowanego, chirurga Jana Sermera, młodzian widział interesujący komplet narzędzi anatomiczno–chirurgicznych, które spotkały się z jego uznaniem, wzbudzając w nim jednocześnie uczucie zazdrości<sup>13</sup>.

Co trzeba podkreślić, opieka Ruyscha nad podopiecznym Breynęa była bardzo szeroka i nie ograniczała się tylko do „grzecznego przyjęcia” młodzieńca w pięknej kamienicy nad Bloemgracht oraz dzielenia się z nim swoją wiedzą i umiejętnościami. Ruysch, który „traktował Boretiusa jak syna”<sup>14</sup>, przygotował bowiem dla giżyczanina także list rekomendacyjny zaadresowany bezpośrednio do Hermana Boerhaavego, profesora fakultetu medycznego na uniwersytecie w Lejdzie. W ten oto sposób młody student z Królestwa Prus poznał osobiście kolejnego wybitnego uczonego Niderlandów, o którym napisał do Gdańska w liście z końca 1719 roku:

[ten wspaniały mąż] dowiódł swej wielkoduszności nie tylko podczas odwiedzin w [uniwersyteckim] ogrodzie medycznym [gdzie wspólnie herboryzowaliśmy], lecz także pozwolił mi uczęszczać z wolnej stopy na swoje [domowe] kolegia prywatne oraz pozwolił mi uczestniczyć w innych przydatnych zajęciach; ach!, nie mam w sobie nic z mądrości tego [wybitnego] uczonego<sup>15</sup>.

Na Academia Lugduno–Batava dwudziestosiedmioletni giżyczanin immatrykułował się 4 września<sup>16</sup>. W trakcie zajęć publicznych odbywających się w ogrodzie botanicznym, pracowni chemicznej, nozokomium (tj. szpitalu św. Cecylii) oraz uniwersyteckich salach wykładowych giżyczanin regularnie spotykał się z profesorami z Boerhaavem, Dekkersem i Wolferdem Senguerdem<sup>17</sup>. Przy tym brał także czynny udział w kolegiach prywatnych odbywających się w domach nauczycieli<sup>18</sup>. To właśnie w trakcie takich lekcji Boerhaave opowiadał Boretiusowi o swej praktyce medycznej, między innymi o tym, jak podczas

---

<sup>13</sup> Ibid.

<sup>14</sup> S.a., 1738, s. 730.

<sup>15</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 13.

<sup>16</sup> Album studiosorum, 1875, s. 863.

<sup>17</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 13. Zob. także fragmenty drukowanego *Ordo Lectionum* uniwersytetu lejdejskiego na semestr jesienno–zimowy 1719 r.: „Mane. Hore septima. D. Hermannus Boerhaave tempore vernali et aestivo stripes in Horto demonstrat hora septima, hyberno Chemica hora nona in Laboratorio Chemico tractabit [...] Hora undecima [...] D. Fredericus Dekkers praxin Medicam docebit. D. Wolfredus Senguerdius diebus Lunae in Academiae Theatro Physico experimentalis phaenomena Rerum Naturalium experimentis publice illustrat: reliquis vero diebus selectas materias tractat [...] A. meridie [...] Hora tertia [...] D. Bernardus Albinus functiones Abdominis et earum laesiones exponet. [...] / D. Fredericus Dekkers et D. Hermannus Boerhaave in Nosocomio publico, et quidem diebus singulis, exceptis Dominicis, studiosos Medicinae in morborum dignotione per sua signa, cognitione per suas causas et curatione per suo indicate exercent, atque sic ad praxin manuducunt. Quiequid autem de partibus vere affectis et causis affectuum latentibus capi sensibus potest, id omne in demortuorum sectione rimantur et patefaciunt. / Habebuntur ab omnibus D.D. Professoribus omnium disciplinarum et linguarum doctarum ad desideria studiosorum private collegia”.

<sup>18</sup> Więcej o kolegiach prywatnych zob. Pękacka–Falkowska, 2020a.

epidemii gorączek opiekował się codziennie stoma albo więcej pacjentami przebywającymi w szpitalach lejdejskich, co musiało zrobić na studencie niemałe wrażenie<sup>19</sup>. Wystarczy przypomnieć, że rodzina Boretiusa została mocno doświadczona w trakcie epidemii dżumy, szalejącej na Mazurach w latach 1708/9–1712; wówczas umarł ojciec studenta. Nie dziwi zatem, że podczas kolejnych etapów *peregrinatio medica* giżyczanin z wielkim zainteresowaniem obserwował m.in. londyńskie eksperymenty z inokulacją przeciwko ospie prawdziwej<sup>20</sup>, chorobie, która obok moru była jednym z największych wrogów ówczesnych społeczeństw, dziesiątkując przede wszystkim dzieci, natomiast dorosłym zabierając wzrok i urodę.

Dzięki rekomendacjom otrzymywanym od Breyne'a oraz jego niderlandzkich przyjaciół Boretius w trakcie pobytu studyjnego w Niderlandach odwiedzał systematycznie także słynne i mniej znane kolekcje prywatne kupców, aptekarzy oraz innych *curiosi*, aby oglądać znajdujące się w takich miejscach interesujące *naturalia*, *artificialia* i *scientifica*, w tym budzące nieodmiennie jego zainteresowania *instrumenta chirurgica*. Mógł także poznać bliżej leciwego nauczyciela Breyne'a, F. Dekkersa, oraz spotkać się we wrześniu 1719 roku z pięćdziesięcioletnim profesorem Johannem Jacobem Rauem tuż przed jego śmiercią z powodu ataku manii<sup>21</sup>. Dzięki takim spotkaniom młodzieniec z jednej strony dowiadywał się o *eksperiencjach* wielkich medyków i zbieraczy, z drugiej zaś strony nabierał ogłady oraz poznawał kody przyjaźni.

W miesiącach zimowych Boretius uczestniczył z kolei w licznych sekcjach anatomicznych: zarówno publicznych, jak i prywatnych. I tak, w ferie bożonarodzeniowe 1719 roku giżyczanin pilnie studiował m.in. mięśnie grzbietu demonstrowane publicznie w teatrze anatomicznym w Lejdzie na zwłokach kobiety przez doktora Albinusa<sup>22</sup>. Dwa miesiące później, w lutym 1720 roku, wziął udział w trzech sekcjach prywatnych i jednej publicznej<sup>23</sup>. Natomiast w marcu, podczas ferii wielkanocnych, na zaproszenie Ruyscha ponownie odwiedził Amsterdam, by uczestniczyć w prowadzonych przez mistrza kolegiach *privata et privatissima*<sup>24</sup>. Ruysch prowadził wówczas, o czym Boretius pisał do Breyne'a, także pokazy publiczne w tamtejszym *theatrum anatomicum* i równoległe pokazy prywatne w swoim domu, podczas których student, jak kilka razy zaznaczył, „bardzo dużo się nauczył”. Między styczniem a marcem giżyczanin poznał także Abrahama du Pré, który zaprezentował mu swoje zbiory przyrodnicze, w tym liczne okazy „rzadkich koralowców”<sup>25</sup>.

---

<sup>19</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 13.

<sup>20</sup> Artykuł poświęcony temu eksperymentowi oraz relacji M.E. Boretiusa opracowują P. Paluchowski i B. Siek z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

<sup>21</sup> FB Gotha, Chart. B 789.

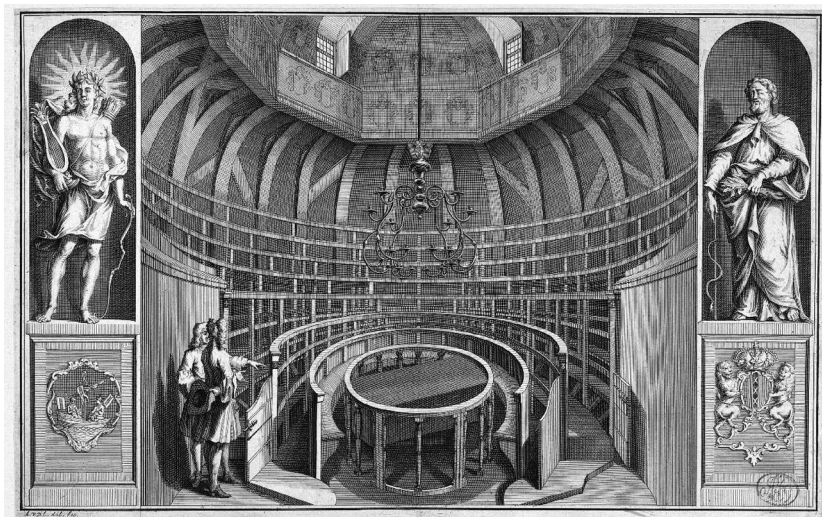
<sup>22</sup> Ibid., k. 18. Albinus został profesorem chirurgii i anatomii po śmierci Raua.

<sup>23</sup> Ibid., k. 20–21.

<sup>24</sup> Ruysch, 1744, s. 1065.

<sup>25</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 24.





Rycina 2. Wnętrze teatru anatomicznego w amsterdamskiej Wadze nowomiejskiej wg Adolfa van der Laana

Źródło: <http://am.adlibhosting.com/amonline/details/collect/39587>

Boretius nieustannie pośredniczył także w kontaktach między niderlandzkimi uczonymi oraz nimi i jego gdańskim patronem<sup>26</sup>. Przykładowo, regularnie wysyłał nad Motławę rośliny i nasiona przekazywane mu przez Boerhaavego wraz z jego prośbami. Jedną z takich botanicznych zachcianek słynnego profesora z Lejdy, o których Breyne dowiedział się za pośrednictwem Boretiusa, były sasanki pruskie. Boerhaave pragnął bowiem aklimatyzować te rośliny w ogrodzie botanicznym Academia Lugduno–Batava<sup>27</sup>. Jednocześnie student spełniał liczne prośby swego mecenasa z Gdańska. I tak, przykładowo, na prośbę Breyne'a przesyłał do Prus Królewskich gotowe do szczepienia gałązki kawowca i nasiona mimozy<sup>28</sup>.

Od kwietnia 1720 roku Boretius uczęszczał na kolejne wykłady botaniczne prowadzone niezależnie w Lejdzie i stolicy Zjednoczonych Prowincji przez wspomnianych wcześniej Boerhaavego i Ruyscha, podkreślając w listach do Breyne'a,



Rycina 3. Hermann Boerhaave nauczający botaniki studentów w Lejdzie

Źródło: Boerhaave, 1756 (frontysepis)

<sup>26</sup> Ibid., k. 25.

<sup>27</sup> Ibid., k. 26, 29, 43. Boerhaave miał prosić o sasanki także Georga Andreea Helwinga.

<sup>28</sup> Pękacka–Falkowska, 2018.



LUGDUNI BATAVORUM.  
 Apud. CORNELIUM BOUTESTEIN.  
 MDCCX.

Rycina 4. Wizerunek wczesnoosiemnastowiecznego *Hortus Academicus Lugduno-Batavi*

Źródło: Boerhaave, 1710 (frontysepis)

że w trakcie tych spotkań obaj badacze poprawili niektóre błędy dawniejszych uczonych, w tym omyłki Josepha Pittona de Tourneforta odnoszące się do *Radix crocii*<sup>29</sup>. Z Boerhaavem giżyczanin spotykał się dwa razy dziennie w lejdejskim ogrodzie uniwersyteckim, najpierw między siódmą a dziewiątą rano, potem o czwartej popołudniu. Rano profesor prowadził dla studentów medycyny regularne zajęcia wynikające z planu ich studiów, popołudniami prowadził natomiast kolegium prywatne. Dodatkowo Boretius uczył się botaniki w zaciszu swojego pokoju, studiując książki, ryciny i być może *exsiccatae*<sup>30</sup>.

Kiedy w czerwcu 1720 roku rozpoczęły się wakacje letnie i Lejdę opuściła większość studentów, giżyczanin zaczął regular-

nie jeździć do Hagi, Delft i w najbliższe okolice, aby podziwiać ogrody botaniczne należące do właścicieli prywatnych. Dzięki rekomendacji uzyskanym od Dekkersa student mógł obejrzeć „cenne goździki i przepyszne tulipany” w jednym ze słynnych ogrodów Haarlemu. Następnie przeniósł się na pewien czas do Amsterdamu, by u Commelina pogłębiać wiedzę botaniczną, w tym przy użyciu mikroskopu odkrywać sekrety *anatomia plantarum*; u Ruyscha dalej zgłębiał wiedzę o roślinach oraz opanowywał podstawy *ars chirurgica et anatomica*<sup>31</sup>; natomiast u rozmaitych operatorów i litotomistów zapoznawał się z niebezpiecznym zabiegiem „rwania kamieni”. Przy czym takie operacje prowadził także sam Ruysch, jego protegowani oraz niektórzy profesorowie medycyny na uniwersytecie lejdejskim<sup>32</sup>. W jednej ze swych późniejszych prac Boretius opisywał bowiem zabiegi z udziałem m.in. Hermannusa Oosterdijka Schachta, Mauritiusa van

<sup>29</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 27.

<sup>30</sup> Ibid., k. 28.

<sup>31</sup> Ibid., k. 27

<sup>32</sup> Ibid., k. 30–35.

Raverhorsta i Jana Sermesa, których to zabiegów był naocznym świadkiem<sup>33</sup>. Ostatni z wymienionych, Sermes, był przy tym zwolennikiem nowatorskich technik usuwania kamienia. Chodziło mianowicie o *high operation* opracowaną przez londyńskiego chirurga Johna Douglasa, a spopularyzowaną na kontynencie dzięki Holendrom i Francuzom<sup>34</sup>.

Wakacje letnie 1720 roku upływały Boretiusowi także pod znakiem przygotowywania się do egzaminów doktorskich, do których miał niebawem podejść. Jesienią giżyczanin na Academia Lugduno–Batava przedstawił bowiem inauguracyjną dysputę publiczną poświęconą jastrzębcowi pruskiemu, która przyniosła mu nie tylko stopień doktora filozofii i medycyny, lecz także otworzyła drogę kariery akademickiej<sup>35</sup>.

Nim jednak młodzieniec przedstawił publicznie po łacinie treść swojej pracy *pro gradu*, musiał zdać – tak jak dzieje się to współcześnie – rygorozę. To, jak w osiemnastowiecznej Lejdzie wyglądał proces finalizacji studiów medycznych, kilka lat później opisał w swym dzienniku podróży niemiecki uczonec Albrecht von Haller:

19 dnia tegoż miesiąca [tj. lipca 1725 roku] mój krajan, doktor Waldkirch, został uhonorowany [w Lejdzie] tytułem doktora. A wszystko to wydarzyło się bez wielkiego rozmachu. Kandydata najpierw odwiedziono trzy razy. Pierwsze odwiedziny odbyły się nocą i były potajemne, tak aby – gdyby młodzian został odrzucony – nie ucierpiał na tym jego honor. Kolejnego dnia, przez godzinę, [Waldkirch] musiał objaśniać przedstawną mu chorobę i opracować właściwe środki [terapeutyczne], czemu towarzyszyły komentarze wszystkich profesorów. Za trzecim razem musiał objaśnić aforyzmy Hipokratesa. Dopiero wtedy uzyskał prawo do udziału w dyspacie publicznej. Rektor wyznaczył mu dzień, w którym razem ze swym promotorem, jednym z profesorów, miał wkroczyć do sali, zasiąść za niską katedrą i przez godzinę odpowiadać na uwagi czynione przez kilku poproszonych o to przyjaciół, a gdy uwag tych nie wystarczyło na godzinę – także na te pytania, które zadawali obcy. Po upływie godziny kandydat wraz z promotorem weszli do sali senatu, odczytano rotę przysięgi [doktorskiej] i kandydat złożył ślubowanie; profesorowie życzyli mu powodzenia i zaczęło się świętowanie. [Waldkirch] zaprosił swych krajanów i przyjaciół na biesiadę, która kosztowała go niemało, a to przede wszystkim ze względu na wino [które musiał zamówić]. Obsługiwało go nieustannie dwóch asystentów – *paranimfy* – aby Pan Doktor w dniu swej promocji niczym się nie trudził. Wydatki [za promocję] wyniosły [Waldkircha] 178 guldenów dla uniwersytetu, pozostałe odnosiły się natomiast do uchwały doktorskiej<sup>36</sup>.

Prawdopodobnie także Boretiusa odwiedzili nocą z 24 na 25 października dwaj profesorowie, aby sprawdzić, czy ten należycie się prowadzi. Następnego dnia przybywszy z Mazur musiał opowiadać przed specjalną komisją o wybranych chorobach i sposobach

---

<sup>33</sup> Boretius, 1723.

<sup>34</sup> Kooijmans, 2010, rozdz. X; Riches, 1967.

<sup>35</sup> Boretius, 1720.

<sup>36</sup> Lindeboon, 1979, s. 49–50.

ich terapii. Wreszcie 26 października<sup>37</sup> nakazano mu zinterpretować dotyczące gorączek aforyzmy 52 i 53 z IV księgi *Aforyzmów* Hipokratesa<sup>38</sup>. Ponieważ Boretius dowiódł posiadania szerokiej wiedzy teoretycznej i praktycznej, dopuszczono go do dysputy publicznej *pro gradu*<sup>39</sup>.

Do audytorium Academia Lugduno–Batava student przybył 1 listopada<sup>40</sup> wraz z promotorem H. Boerhaavem. W trakcie dysputy zaprezentował się celująco, zdobywając przychyłność egzaminatorów oraz licznie zgromadzonych słuchaczy. To, jak wyglądała i ile kosztowała biesiada po promocji doktorskiej, pozostanie już na zawsze tajemnicą.

Tak czy inaczej, w następnych miesiącach Boerhaave był tak zadowolony ze swego ucznia oraz czynionych przez niego postępów w zakresie chirurgii i botaniki<sup>41</sup>, że w liście z 14 lipca 1721 roku, polecił młodzieńca uwadze słynnego kolekcjonera i zarazem prezydenta Royal Society londyńczyka Hansa Sloane'a:

Wśród najlepszych z moich studentów znajdziesz Boretiusa, człowieka wielkich zasług, doktora medycyny i najmędrszego męża bardzo doświadczonego w studiach botanicznych: uważa on za konieczne pojechać do Brytanii i spotkać się z Tobą, stąd poprosił mnie, abym Ci go po krótko przedstawił. Nie chciałem odmówić, zwłaszcza że może być on przydatny w opracowywaniu edycji Twego wspianego dzieła: wszak wyróżniają go głęboka wiedza, ciężka praca i cnotliwość. Jeśli pozwolisz mu obejrzeć swoje herbarium, z pewnością uczynisz to dla kogoś, kto na to ze wszech miar zasługuje<sup>42</sup>.

Zaopatrzone w listy polecające od swojego promotora i doktora Ruyscha następnego dnia Boretius wyruszył na pokładzie statku handlowego do Anglii<sup>43</sup>. Co jednak ciekawe, na prośbę studenta 6 sierpnia 1721 roku list rekomendacyjny zaadresowany do Sloane'a wysłał także Breyne, przyjaciel scholara. Gdańszczanin zachwalał młodego doktora jako wybitnego znawcę roślin, który może być bardzo przydatny w pracach klasyfikacyjnych prowadzonych przez Irlandczyka. Breyne prosił przy tym, aby Sloane zaopiekował się giżyznaninem, pokazując mu nie tylko swe przepastne zbiory przyrodnicze, płyty miedziorytne i bibliotekę, ale również wprowadził przybysza do kręgów uczonych stolicy Brytanii. Jednocześnie informował w napisanym po łacinie liście o wydanej przez ojca Gabriela Rzączyńskiego *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae ect.*<sup>44</sup>, której to pracy, zresztą tak jak i innych pism jezuitów, nie cenił wysoko<sup>45</sup>,

---

<sup>37</sup> Universitaire Bibliotheken Leiden (dalej jako UBL), ASF-415, s. 245.

<sup>38</sup> Hippokrates, 1863, s. 240–242.

<sup>39</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 24.

<sup>40</sup> UBL, ASF-415, s. 245.

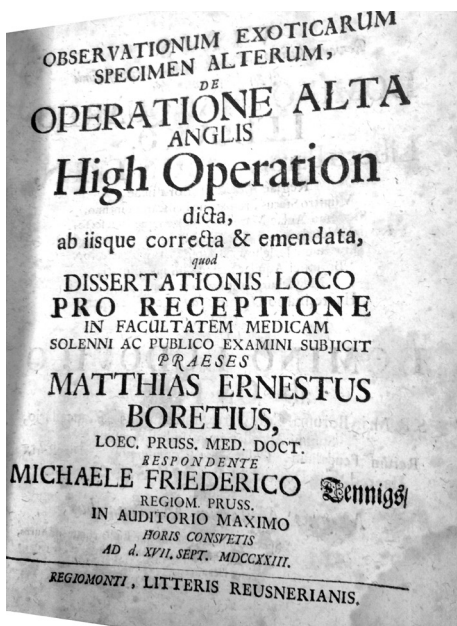
<sup>41</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 37–49.

<sup>42</sup> Boerhaave, 1962, s. 178–179.

<sup>43</sup> FB Gotha, Chart. B 789, s. 50.

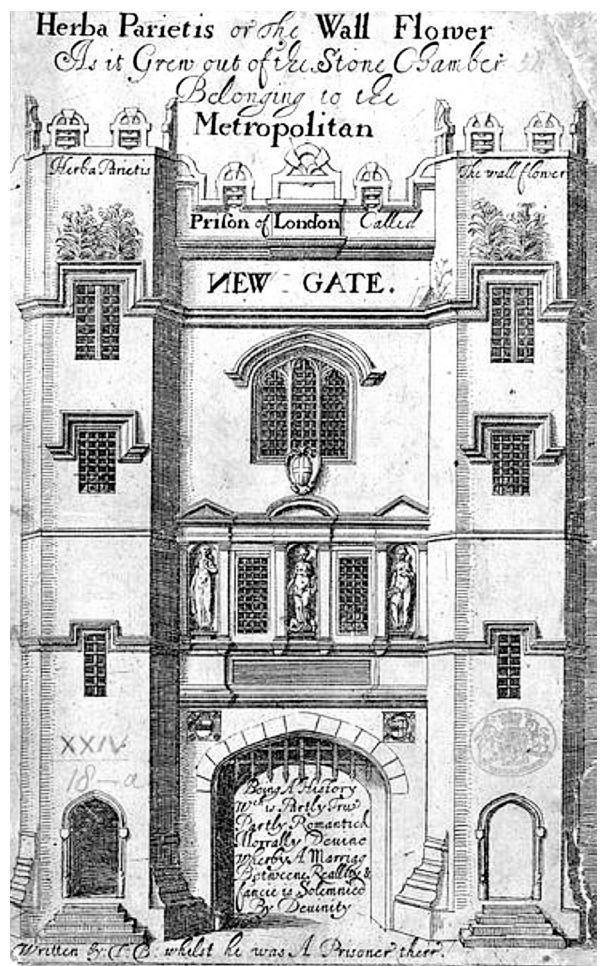
<sup>44</sup> British Library (dalej jako BL), MS Sloane 4046, k. 110.

<sup>45</sup> Przykładowo, w liście z 1 października 1735 r. (BL, MS Sloane 4054, k. 108) dołączonym do paczki ze skamielinami i innymi naturaliami dla Sloane'a Breyne stwierdzał o pracach Rzączyńskiego, że są one



Rycina 5. Karta tytułowa pracy M.E. Boretiusa poświęconej nowym technikom litotomicznym opracowanym w Anglii przez Johna Douglasa

Źródło: Boretius, 1723a



Rycina 6. Więzienie w Newgate, w którym podczas pobytu Boretiusa w Anglii prowadzono eksperymenty inokulacyjne

Źródło: British Library, sygn. Maps K Top 24.18.a (domena publiczna)

zapewniając wszelako Sloane'a, że rzeczoną książkę wyśle do Anglii najbliższym statkiem, tymczasem całkiem sporo o roślinach, minerałach i zwierzętach Korony, mógłby opowiedzieć Sloanowi nie kto inny jak właśnie Boretius. Breyne prosił także, aby Sloane za

pełne nieporządku, zresztą tak jak terytorium Korony, na którym nieustannie panuje zamęt: „No 1 till 5 are specimena of Fosill shells of Poland out of Volhynia, near a houndert Miles distant from ye Seas they are fund in very great quantity, of you May see Father Rzaczynski's Anotarium; which tho not yet Publisher, I addend here. It is pittly, ye author Has not as great knowledge of those things and discernement about them, as Love to ye natural history. He is a meer Compitator and whrights downs, what is tolld him / But you May see by this and his Naturall History, what Poland for an Excellent Country is, if the Men but ware better and it was not reigned by Confusion, equal to ye confusion of this present book” (podkr. K.P.-F).

pośrednictwem dwudziestodziewięciolatka przekazał do Gdańska kolejny tom *Natural History of Jamaica*, o ile ten ukazał się drukiem. W ten sposób gdańszczanin czynił gżyżczanina swoim „cichym pośrednikiem”<sup>46</sup>.

I rzeczywiście, dzięki rekomendacjom uzyskanym od Boerhaavergo, Ruyscha i Breyné'a Boretius w Anglii zapoznał się nie tylko ze Sloanowską kolekcją zasuszonych roślin, w której znajdowały się między innymi *exsiccatae* przesyłane przez J.P. Breyné'a oraz jego ojca Jacoba<sup>47</sup>; nie tylko poznał doktora Johna Woodward, innych członków Royal Society<sup>48</sup> oraz uczonych Oksfordu i Cambridge<sup>49</sup>; lecz również 9 sierpnia 1721 roku uczestniczył w wyjątkowym wydarzeniu. Tego dnia odbył się bowiem dozorowany przez Sloane'a a przeprowadzony przez chirurga Maitlanda eksperyment inokulacyjny na sześciu więźniach z karceru Newgate<sup>50</sup>. Boretius opisał ów eksperyment szczegółowo, najpierw wydając swoją pracę po łacinie<sup>51</sup>, później zaś – w wersji skróconej – w języku niemieckim<sup>52</sup>. Przybysz z Mazur brał także udział, tak jak wcześniej w Niderlandach, w licznych zabiegach litotomicznych odbywających się podług nowej procedury opracowanej przez chirurga szpitala westminsterskiego Douglasa<sup>53</sup>. Być może uczestniczył również w jednej z prezentacji rekonwalescentów po tych operacjach, które odbyły się w siedzibie Royal Society<sup>54</sup>.

Wracając jednak do londyńskiego eksperymentu inokulacyjnego, warto w tym miejscu zauważyć, że dzięki Boretiusowi i jego podróży edukacyjnej do Anglii dokonał się transfer wiedzy odnośnie do wariolizacji na niemieckojęzyczne obszary basenu Morza Bałtyckiego<sup>55</sup>. Wydaną w Królewcu rozprawę poświęconą procedurze inokulacji, której to procedury Boretius bronił przed uproszczeniami tych, którzy uważali ją za niezgodną z prawem naturalnym i planem Bożym<sup>56</sup>, młody doktor filozofii i medycyny zadedykował przeciw radzie miasta Gdańska. Czy patron Boretiusa, J.P. Breyné, zapragnął inokulować własne dzieci dzięki informacjom uzyskanym bezpośrednio od protegowanego, czy może dzięki relacjom Sloane'a, trudno jednoznacznie orzec. Warto jednak zaznaczyć, że w grudniu 1725 roku gdańszczanin pisał do swojego londyńskiego przyjaciela:

---

<sup>46</sup> Określenie „cichy” bądź „niemy” pośrednik pochodzi z tytułu wydanej w 2011 r. książki *Silent Messengers: The Circulation of Material Objects of Knowledge in the Early Modern Low Countries* pod redakcją S. Dupré i Ch. H. Lüthy'ego.

<sup>47</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 51.

<sup>48</sup> Ibid., k. 52–53.

<sup>49</sup> S.a. 1738.

<sup>50</sup> BL, MS Sloane 3329, k. 28–30.

<sup>51</sup> Boretius, 1722.

<sup>52</sup> Boretius, 1723b, s. 204–212.

<sup>53</sup> Douglas, 1720.

<sup>54</sup> Boretius, 1723a. Boretius następnie promował ten typ operacji w Królewcu. Zob. np. Pisanski, 1765, s. 96–97.

<sup>55</sup> Neuburger, 1943, s. 456.

<sup>56</sup> Scott, 1877, s. 262.

Podoba mi się bardzo wielka uwaga, jaką Towarzystwo Królewskie przykłada do badań nad pozytywnymi i negatywnymi skutkami inokulacji przeciwko ospie prawdziwej, która [to procedura] zaiste okaże się [w przyszłości] wielce użyteczna dla całego rodzaju ludzkiego. Proszę, drogi i łaskawy Panie, przy pierwszej okazji dać mi znać o aktualnym stanie [tj. stopniu zaawansowania] inokulacji w Anglii i o reputacji, jaką się ona cieszy [w tym kraju], wraz z Twoją krótką opinią [na ów temat]. Albowiem dzięki eksperymentom, które przeprowadzono w Anglii, skłaniam się ku temu, aby uznać ją [tj. inokulację] za najbardziej użyteczny wynalazek [wprowadzony na przestrzeni] wielu lat. Jest tutaj kilku lekarzy, którym ten zabieg wielce się podoba, ale żaden z nich nie chce być pierwszym, który wprowadzi go na nasze ziemie. W zależności od odpowiedzi, którą od Ciebie otrzymam, być może to ja będę pierwszym, który przyszłej wiosny spróbuje [inokulować] dwoje najmłodszych z moich dzieci, siedmioletnią dziewczynkę i trzypółletniego chłopca, a to na korzyść mojej rodziny oraz dla powszechnego użytku ludzkości<sup>57</sup>.

Breyne jako pierwszy albo jeden z pierwszych mieszkańców Prus Królewskich zdecydował się zabezpieczyć w ten sposób przed chorobą własne dzieci<sup>58</sup>, dziękując zimą 1726 roku. Sloane'owi za „[wszystkie] instrukcje i opinie na temat inokulacji”, gdyż to one dały techniczną podstawę do przeprowadzenia zabiegu<sup>59</sup>. Pierwszą osobą na terenie Królestwa Prus, która miała publicznie informować o inokulacji przeciwko ospie prawdziwej, był z kolei, zgodnie z ustaleniami Maxa Neubergera, nie kto inny jak właśnie Boretius, choć pierwsza próba przeprowadzenia tego zabiegu w Królewcu to dopiero rok 1757<sup>60</sup>.

Po powrocie z Anglii do Niderlandów gijzyczanin bawił w tym kraju aż do kwietnia 1723 roku, koncentrując się na studiach botanicznych<sup>61</sup>. Potem przez Lipsk i Berlin wyruszył do Królewca, gdzie założył rodzinę i rozpoczął karierę akademicką.

\* \* \*

Na przykładzie Boretiusa wyraźnie widać, jak istotne dla przyszłych lekarzy w trakcie ich peregrynacji po wiedzę medyczną były kontakty prywatne z uczonymi i innymi „ciekawymi ludźmi”, dzięki czemu mogło dokonywać się wielostronne kształcenie pozaformalne młodych adeptów. Jedną z wielu korzyści, jakie Boretius wyniósł ze znajomości prywatnej z Boerhaavem i Sloanem, było rozwinięcie w nim wspaniałej pasji botanicznej, której najlepszym dowodem jest Boretiańskie kilkutomowe *herbarium vivum* przechowywane obecnie w Zielniku Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki kontaktom z Ruyschem Boretius stał się doskonałym preparatorem – tworzone przez niego preparaty anatomiczne trafiały nie tylko do jego muzeum, lecz również do kolekcji jego przyjaciół w Prusach Królewskich. Co więcej, na skutek jego kontaktów ze Sloanem nad

---

<sup>57</sup> BL, Ms Sloane 4048, k. 110.

<sup>58</sup> FB Gotha, Chart. B 788, k. 633.

<sup>59</sup> BL, Ms Sloane 4048, k. 214.

<sup>60</sup> Neuberger, 1943, s. 456; Pisanski, 1765, s. 96; Pisanski, 1886, s. 625–626.

<sup>61</sup> FB Gotha, Chart. B 789, k. 59–71; Pękacka–Falkowska, 2018.

Bałtyk trafiła wiedza na temat technik inokulacyjnych i zabezpieczania się w ten sposób przed ospą prawdziwą. Za pośrednictwem Boretiusa między Europą Zachodnią oraz Środkowo–Wschodnią krążyły nieustannie także liczne książki, nasiona, sadzonki i dorosłe rośliny, które młodzieniec pakował do paczek dołączanych do wysyłanych przez siebie listów. Jak zatem widać, *peregrinatio medica* w dawnych wiekach nie ograniczała się jedynie do edukacji formalnej, poza którą to problematykę nie wychodzili polscy historycy medycyny i edukacji. Wczesnonowożytne peregrynacje medyczne miały charakter dalece bardziej złożony niż przyjmowali polscy uczeni, dlatego w rodzimej historiografii nauki należałoby od nowa przemyśleć zakres i charakter badań nad edukacją medyczną w dawnych stuleciach.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Forschungsbibliothek Gotha: Chart. B 788; Chart. B 789.  
British Library: Ms Sloane 3329; Ms Sloane 4046; Ms Sloane 4048; Ms Sloane 4054.  
Universitaire Bibliotheken Leiden: ASF-415.

### Źródła drukowane

1. Album studiosorum (1875), Album studiosorum Academiae lugduno batavae MDLXXV–MDCCCLXX” accedunt nomina curatorum et professorum per eadem secula, ed. W.N. Du Rieu, Hagae: apud Martinum Nijhoff.
2. Bartholin T. (1674), De peregrinatione medica ad Cl. V. Oligerum Jacobaeum nepotem suum et filios Casparum Bartholinum, Christoph. Bartholinum, Hafniae: apud...
3. Boerhaave H. (1962), *Analecta Boerhaaviana*, vol. III: Boerhaave’s Correspondence, p. I, ed. G.A. Lindeboom, Leiden: Brill.
4. Boerhaave H. (1710), *Index Plantarum: Quae in Horto Academico Lugduno Batavo Reperiuntur*, s.l.: Apud Cornelium Boutestein.
5. Boerhaave H. (1762), *Verhandeling over de kragten der geneesmiddelen; behelzende derzelve namen, zoorten, natuur, kragten, werkingen, giften, tyd en wyze van gebruik in allerlei ziekten*, Rotterdam: by Hermannus Kentlink, boekverkooper.
6. Boretius M.E. (1720), *Dissertatio Inauguralis Botanico–Medica. De Hieraciis Prussicis Qvam ... Ex Auctoritate Magnifici Rectoris, D. Taconis Haionis Vanden Honert, S.S. Theologiae Doctoris Et Professoris Ordinarii ... Pro Gradu Doctoratus ... Publico ... submittit. Matthias Ernestus Boretius, Loeza Prussus Ad diem 1. Novembris 1720. tempore locoque solitis*, Leiden: Wishoff.



7. Boretius M.E. (1722), *Observationum exoticarum specimen primum, sistens famosam Anglorum variolas per inoculationem excitandi methodum, cum ejusdem phaenomenis et successibus; prout nempe in carcere Londinesi ... auctoritate publica in sex personis capite damnatis feliciter fuit instituta ...*, Regiomonti: literis Reusnerianis.
8. Boretius M.E. (1723a), *Observationum exoticarum specimen alterum, De operatione alta anglis, high operation, dicta : ab iisque correcta & emendata, quod dissertationis loco pro receptione in Facultatem medicam solenni ac publico examini subjecti...*, Regiomonti: Litteris Reusnerianis.
9. Boretius M.E. (1723b), *Special-Nachricht von der neuen Invention der Inoculationis variolarum, oder des Blatter-Pelzens [sic], wie solche in London, „Sammlung von Natur- und Medicin- wie auch hierzu gehörigen Kunst- und Literatur-Geschichten so sich von 1717-26 in Schlesien und anderen Orten begeben... und als Versuch ans Licht gestellet“, Bd. 17.*
10. Breyne J.P. (1700), *Dissertatio botanico-medica, de radice gin-sem, seu nisi, et chrysanthemo bidente zeylanico acmella dicto : quam favente deo t.o.m. et praeside D. Frederico Dekkers*, Leiden: apud Abraham Elzevier.
11. Breyne J.P. (1702), *Dissertatio medica inauguralis de fungis officinalibus et eorum usu in medicina...*, Leiden: apud Abraham Elzevier.
12. Commelin C. (1715), *Horti medici Amstelaedamensis plantarum usualium catalogus*, Amsteladami: in Horto Medico.
13. Douglas J. (1720), *Lithotomia Douglassiana: or, an account of a new method of making the high operation, in order to extract the stone out of the bladder. Which is much easier to the Patient, much sooner done by the Operator, and the Cure much more certain, than after any of the other Methods now in Use. By which also, several of the most dismal Consequences of the common Operations are entirely prevented, such as incontineny of Urine, Impotency, Fistul's, &c. Invented and successfully perform'd by John Douglas, surgeon, London: printed for Tho. Woodward, next Door but one to Temple-Bar.*
14. Dziennik (2018): *Dziennik podróży uczoney Christiana Erndtela, lekarza przybocznego króla Augusta II, wstęp K. Pękacka-Falkowska, przeł. i oprac. K. Pękacka-Falkowska, H. Bogusz*, Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III.
15. Frank J.P. (1792), *De medicis peregrinationibus*, w: tegoż, *Delectus Opusculorum Medicorum Antehac in Germaniae Diversis Academiis Editorum*, Vol. XI, Ticini: ex typis haeredum Petri Galeatii Praesid. Rei Litter. Permitt.
16. Haller Albrecht v. (1774), *Bibliotheca anatomica : qua scripta ad anatomen et physiologiam facientia a ...*, Tiguri : apud Orell, Gessner, Fuessli, et Socc.
17. Hipokrates (1863), *Die Aphorismen des Hipokrates nebst den Glossen eines Homoeopathen*, hrsg. Von C. v. Boenninghausen, Leipzig: Verlag von Otto Purfuerst.
18. Lindeboom G.A (1979), *Haller in Holland: het dagboek van Albrecht von Haller van zijn verblijf in Holland (1725-1727)*, Delft: Rodopi.
19. *Ordo Lectionum (1719), Ordo Lectionum Autumnalium et Hibernarum in Academia Batava Leydensi. Anni 1719.*
20. Pisanski G.H. (1765), *Historia litteraria Prussiae Primis Lineis Adumbrata: Pars I, II, II*, Regiomonti: litteris Joannis Friderici Driestii.
21. Pisanski G.H. (1886), *Entwurf einer preussischen Literärgeschichte*, Königsberg: Verlag der Hartungschens Druckerei; <http://dlibra.bibliotekaelblaska.pl/dlibra/docmetadata?id=11348&from=pubindex&dirids=13&lp=598>
22. S.a. (1738), Königsberg, „Hamburgische Berichte von den neuesten Gelehrten Sachen Auf das Jahr 1738“, No. LXXXIV, den 28. Oct.

23. Ruysch 1744: Alle de ontleed- genees- en heekundige werken van Fredrik Ruysch, deel 3, Amsterdam: By de Janssoons van Waesber.
24. Siek B., Szarszewski A. (2015), Vitae medicorum Gedanensium Ludwiga von Hammena i Valentina Schlieffa, Gdańsk: Wyd. Athenae Gedanenses.

## Literatura przedmiotu

1. Brzeziński T. (1999), Polskie peregrynacje po dyplomy lekarskie, Warszawa: Retro.
2. Chachaj M. (1997), Podróże edukacyjne młodzieży z Prus Królewskich do Bolonii, Sieny i Perugii w XVI i XVII wieku, w: Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku, red. J. Wijaczka, Kielce: Wyd. Takt.
3. Flis S. (1964), Panegiryk z pierwszej połowy XVIII wieku ku uczczeniu pamięci Macieja Ernesta Boretiusa (Boreckiego), „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, t. 4.
4. Flis S. (1956), Maciej Ernest Borecki (Boretius), znany lekarz mazurski XVIII, „Polski Tygodnik Lekarski”, t. 38.
5. Graniszewska M., Kaplar A. (2019), Herbaria of the Prussian physician Boretius (1694–1738) in the Herbarium WA, „Biodiversity: Research and Conservation”, t. 52, Jan, DOI: 10.2478/biorc-2018-0012
6. Kooijmans L. (2011), Death Defied. The anatomy lessons of Frederik Ruysch, trans. D. Webb, Leiden: Brill.
7. Łysiak M. (2015), Doktor medycyny i filozofii Georg Seger (1629–1678). Szkice i materiały do biografii, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Muzeum Okręgowe w Toruniu.
8. Neuburger M. (1943), British Medicine and the Gottingen Medical School in the Eighteenth Century, „Bulletin of the History of Medicine”, t. 14, nr 4.
9. Pawlak M. (1988), Studia uniwersyteckie młodzieży z Prus Królewskich w XVI–XVIII w., Toruń: Wyd. UMK.
10. Pawlak M., Długokęcki W. (2004), Studia uniwersyteckie malborczyków do 1773 roku, Bydgoszcz: Wyd. Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
11. Pękacka-Falkowska K. (2016a–c), Peregrinatio academica gdańskiego przyrodznawcy Johanna Philippa Breynę: cz. I: słynne kolekcje naturalistów, ogrody oraz muzea (Londyn i okolice), [https://www.wilanow-palac.pl/peregrinatio\\_academica\\_gdanskiego\\_przyrodznawcy\\_johanna\\_philippa\\_breyne\\_a\\_cz\\_i\\_slynnne\\_kolekcje\\_naturaliow\\_ogrody\\_oraz\\_muzea\\_londyn\\_i\\_okolice.html](https://www.wilanow-palac.pl/peregrinatio_academica_gdanskiego_przyrodznawcy_johanna_philippa_breyne_a_cz_i_slynnne_kolekcje_naturaliow_ogrody_oraz_muzea_londyn_i_okolice.html); cz. II: przystanek Lizbona, [https://www.wilanow-palac.pl/peregrinatio\\_academica\\_gdanskiego\\_przyrodznawcy\\_johanna\\_philippa\\_breyne\\_a\\_cz\\_ii\\_przystanek\\_lizbona.html](https://www.wilanow-palac.pl/peregrinatio_academica_gdanskiego_przyrodznawcy_johanna_philippa_breyne_a_cz_ii_przystanek_lizbona.html); cz. III: do Florencji, [https://www.wilanow-palac.pl/peregrinatio\\_academica\\_gdanskiego\\_przyrodznawcy\\_johanna\\_philippa\\_breyne\\_a\\_cz\\_iii\\_do\\_florencji.html](https://www.wilanow-palac.pl/peregrinatio_academica_gdanskiego_przyrodznawcy_johanna_philippa_breyne_a_cz_iii_do_florencji.html).
12. Pękacka-Falkowska K. (2018), Johann Philipp Breyne i jego ogrody: hortus vivus i hortus siccus, w: P. Oliński, W. Piasek (red.), Historia klimat przyroda, Toruń: Wyd. UMK.
13. Pękacka-Falkowska K. (2020a), Freundschaft die auch nach dem Tod wärt: Daniel Gödtke, Gerard Blaes i zootomia, „Zapiski Historyczne”, t. LXXXV, nr 1.
14. Pękacka-Falkowska K. (2020b), Między Gdańskiem a Toruniem: Georg Seger i anatomia, w: Targowski M, Zielińska A. (red.), Historia to (nie) fraszka. Studia ofiarowane profesorowi Krzysztofowi Mikulskiemu z okazji 60. rocznicy urodzin, Toruń: Wyd. UMK.

15. Pękacka–Falkowska K. (2020c), The Medical Faculty at the University of Leiden and its Graduates from the Polish– Lithuanian Commonwealth: Some Introductory Remarks, „BPMH”, t. 15.
16. Riches E. (1967), The history of lithotomy and lithotrity, Arnott Demonstration delivered at the Royal College of Surgeons of England on 24th January 1967; [https://www.baus.org.uk/\\_userfiles/pages/files/Museum/1967-eric-riches-lecture-on-lithotomy-and-lithotrity.pdf](https://www.baus.org.uk/_userfiles/pages/files/Museum/1967-eric-riches-lecture-on-lithotomy-and-lithotrity.pdf)
17. Scott W.B.A. (1877), Notes of Inoculation, „Homeopatic World”, t. XII, Jun. 1.
18. Siek B. (2019), Rozprawy uczniów Katedry Anatomii i Medycyny Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego, w: J. Dragacz, K. Kurkowska (red.), Historie gdańskich dzielnic. T. 2: Stare Przedmieście, Gdańsk: Muzeum Gdańska.
19. Siek B., Paluchowski P. (2020), Obieg wiedzy naukowej w zakresie anatomii w XVII i XVIII wieku na przykładzie prac profesorów Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego, w: Magowska A., Pękacka–Falkowska K., Owecki M. (red.), Wybrane problemy historii medycyny. W kręgu epistemologii i praktyki, XXXX: XXX.
20. Sokół S. (1960), Polnische Mediziner in Basel im XVI–XVII Jahrhundert, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 5, nr 2.